

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2020 r., w sprawie XIII GC 1185/18, z powództwa (...) z siedzibą we W. przeciwko D. S. o zapłatę kwoty 66.296,96 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 18 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi orzekł w sposób następujący:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 61.912,57 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 18 lipca 2017 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 7.741,57 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Przedstawione wyżej rozstrzygnięcie zapadło w wyniku następujących ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji.

W dniu 24 X 2012 (...)S.A. w W. udzieliła pozwanemu kredytu obrotowego w kwocie 200.000 zł. Zgodnie z § 2 ust. 2 umowy pozwany był zobowiązany do spłaty całości zadłużenia do 10 X 2015 .

Pismem z 24 X 2012 pozwany zwrócił się do kredytodawcy o wypłatę całości kredytu na swój rachunek firmowy .

Pismem z 13 V 2015 pracownicy (...) S.A. w W. złożyli oświadczenie o wypowiedzeniu pozwanemu powyższej umowy ..

W dniu 28 IX 2015 (...) S.A. w W. wystawiła przeciw pozwanemu bankowy tytuł egzekucyjny na kwoty 54.977,83 zł należności głównej, 15 zł kosztów i 2.363,02 zł odsetek. Temu tytułowi egzekucyjnemu nadano klauzulę wykonalności .

Umową z 19 XII 2016 (...) S.A. w W. przelała na rzecz powoda dochodzoną w sprawie wierzytelność; przy czym portfel wierzytelności – zgodnie z definicją umowną – stanowiły wierzytelności wymienione w Załączniku nr 1. W Załączniku nr 1 do umowy wskazano, że przedmiotem przelewu jest m.in. wierzytelność z powyższej umowy (wskazano jej numer), w wysokości 54.977,83 zł kapitału plus odsetki i koszty. Następnie 10 I 2017 cedent wysłał do pozwanego zawiadomienie o cesji .

W związku z przedstawionymi wyżej ustaleniami Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

Na wstępie Sąd Rejonowy wywiódł, że oddaleniu podlegał wniosek strony pozwanej o odroczenie rozprawy z 3 II 2020.

Zdaniem Sądu Rejonowego wskazana przez pełnomocnika pozwanego przeszkoda nie usprawiedliwiała nieobecności na rozprawie. „Kolizji terminów” pełnomocnika (o ile strona została powiadomiona o wyznaczeniu terminu rozprawy z wyprzedzeniem) nie była, ani „nadzwyczajnym wydarzeniem”, ani „przeszkodą, której pełnomocnik nie mógł przewyciężyć” (por. art. 214 § 1 KPC). Sąd Rejonowy zauważył, że z mocy art. 91 pkt 3 KPC, pełnomocnictwo procesowe obejmuje „udzielenie dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi lub radcy prawnemu”, a powinnością profesjonalnego pełnomocnika jest takie zorganizowanie własnej pracy, aby wszystkim swoim mandantom (mocodawcom) zapewnić właściwą pomoc prawną. Sam fakt, że pozwany nie wyraził zgody na ustanowienie pełnomocnika, nie miał jakiegokolwiek znaczenia, skoro nie jest niczym motywowany.

Odwołując się do merytorycznych zarzutów pełnomocnika pozwanego, zawartych w piśmie procesowym z 23 I 2020 Sąd Rejonowy - w zakresie zarzutu braku legitymacji czynnej - wyjaśnił, że jest to zarzut chybiony. Bowiem do odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty – pisma procesowego z 4 V 2018 powód załączył wyciąg z załącznika nr 1 do umowy, tj. listy wierzytelności stanowiącej przedmiot przelewu. W załączniku tym pod poz. 6341 znajduje się wierzytelność wobec pozwanego, zindywidualizowana nie tylko osobą dłużnika, ale również numerem umowy kredytu oraz wysokością należności głównej. Niezależnie od tego powód do tego samego pisma załączył zawiadomienie dłużnika-pozwanego przez cedenta o przelewie. Skoro więc sama umowa cesji definiowała portfel wierzytelności

będący przedmiotem przelewu jako wierzytelności wymienione w Załączniku nr 1 do umowy, brak jest podstaw do kwestionowania legitymacji procesowej czynnej w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu Rejonowego całkowicie chybiony był także zarzut dotyczący współuczestnictwa koniecznego, wywodzony z tego, że powód nie pozwał również żony pozwanego, poręczającej za jego dług. według Sądu pierwszej instancji pozwany nie dostrzegał istoty solidarności biernej wynikającej z poręczenia – to wierzyciel wybiera, czy pozwie jednego z dłużników, czy obu. Z kolei legitymacja procesowa bierna pozwanego, jako kredytobiorcy była poza sporem.

W ocenie Sadu Rejonowego skuteczny okazał się zarzut, że nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej. Skuteczność tego zarzutu nie wynikała jednak z niedoręczenia stosownego oświadczenia, gdyż najpóźniej zostało ono doręczone pozwanemu wraz z doręczeniem jego odpisu w niniejszej sprawie. Strona powodowa nie wykazała jednak, aby osoba podpisująca oświadczenie o wypowiedzeniu umowy była umocowana do działania w imieniu (...). Wydaje się, że pismo z 13 V 2015 zostało podpisane przez dwie osoby.

O ile jeszcze można próbować odczytać pieczętkę imienną jednej z nich, o tyle całkowitą zagadką pozostają dane drugiej osoby. Z tego względu nie można uznać, aby powód wykazał, że osoby podpisujące wypowiedzenie umowy, były umocowane do działania w imieniu (...). To z kolei prowadziło do nieważności (art. 104 zd. I KC).

Pomimo powyższego, zdaniem Sądu Rejonowego nie było podstaw do twierdzenia, że umowa kredytowa cały czas wiąże. Zgodnie bowiem z § 2 ust. 2 umowy kredytobiorca był zobowiązany do spłaty całości zadłużenia do 10 X 2015. Tym samym niezasadny był zarzut pozwanego, zgodnie z którym wierzytelność bez wypowiedzenia nie powinna zostać sprzedana – została sprzedana w 2016 r., a więc już po tym, jak po stronie (...) powstała wierzytelność o zwrot przez pozwanego kwoty kredytu.

Podobnie zdaniem Sadu Rejonowego niezasadny był zarzut przedawnienia – skoro do dnia 10 X 2015 pozwany miał zwrócić kapitał, to przed wytoczeniem powództwa w niniejszej sprawie, a więc 18 VII 2017, nie upłynął okres przedawnienia. Przesądza to o usprawiedliwieniu co do zasady żądania pozwu na podstawie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Odnosząc się do wysokości roszczenia Sad Rejonowy wskazał, że z oświadczenia pozwanego z 24 X 2012 wynika, że (...) wypłacił mu całą kwotę kredytu, a więc 200.000 zł. Aktualnie z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy wynika, że zadłużenie z tytułu niespłaconego kapitału wynosi kwotę 54.977,83 zł. Z drugiej strony pozwany nie przedstawił skutecznie jakichkolwiek dowodów na okoliczność spłaty kredytu w tej części – w sprzeczności od nakazu zapłaty ograniczył się do twierdzenia, że żądanie pozwu jest nieudowodnione. wnioski dowodowe strony pozwanej zgłoszone w piśmie z 23 I 2020 Sąd Rejonowy uznał za spóźnione (art. 207 § 6 i art. 217 § 2 KPC w brzmieniu redakcyjnym obowiązującym do 6 XI 2019).

Oceniając wierzytelność o skapitalizowane odsetki Sad Rejonowy uznał, że nie dowodzą jej załączone do akt wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, albowiem mają one moc dokumentu prywatnego i nie zwalniały powódki od dalszego dowodzenia wysokości tej wierzytelności.

W odpowiedzi na sprzeciw do nakazu zapłaty powódka wskazała, że żąda kwoty 2.363,02 zł tytułem spenalizowanych odsetek za okres od 10 II 2015 do 27 IX 2015. Skoro jednakże należność główna była wymagalna od 11 X 2015, żądanie to było niezasadne.

Dalszych skapitalizowanych odsetek za okres od 28 IX 2015 do 17 VII 2017 powódka żądała w wysokości 4-krotności stopy kredytu lombardowego NBP (do 18 XII 2016) i w wysokości odsetek ustawowych. Skoro jednakże zgodnie z § 17 umowy kredytu kredyt podlegał zmiennej stopie oprocentowania (k. 140), zaś powód tej zmiennej stopy nie wykazał, to zdaniem Sadu Rejonowego brak było podstaw do zastosowania stopy odsetek w wysokości 4-krotności stopy kredytu lombardowego NBP. Za cały okres opóźnienia należały się więc odsetki ustawowe (do 31 XII 2015) i ustawowe za opóźnienie (od 1 I 2016). Odsetki te za okres od 11 X 2015 (dzień po końcu okresu na który została zawarta umowa

kredytu) do 17 VII 2017 (dzień na który powódka kapitalizuje odsetki, poprzedzający dzień wytoczenia powództwa), wynosiły 6.934,74 zł (k. 265) i także w tej części powództwo było zasadne.

W pozostałym zakresie roszczenie główne podlegało oddaleniu.

W ocenie Sadu Rejonowego dalsze otwarte odsetki od sumy 61.912,57 zł należały się w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (art. 481 § 2 zd. I KC) od 18 VII 2017 (art. 482 § 1 KC).

Mając na uwadze fakt, że powódka odniosła sukces w zakresie 93 % zgłoszonego w pozwie roszczenia, o kosztach postępowania Sad Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 KPC, przy zastosowaniu zasady stosunkowego rozliczenia kosztów.

Apelację od przedstawionego wyżej wyroku złożył pozwany, zaskarżając orzeczenie w całości.

Skarżący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 75 c. ust. 1 i 75 c. ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie;

b) art. 118 k.c. przez uznanie, że nie doszło do przedawnienia kredytu, ani w całości, ani w zakresie poszczególnych rat;

2. naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, to jest naruszenie:

1. art. 214 k.p.c. poprzez przeprowadzenie rozprawy i przesłuchanie strony oraz odrzucenie wniosku pełnomocnika ustanowionego w sprawie o odroczenie rozprawy pomimo istniejącej i znanej Sądowi przyczyny niemożności stawienia się pełnomocnika wobec zbiegu terminów procesowych, a tym samym pozbawienie strony możliwości prawidłowej obrony swoich praw procesowych; (jak wynika z uzasadnienia apelacji zarzut ten postawiony został w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c.)

2. art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art./ 217 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i oddalenie wniosków dowodowych pozwanego, podczas gdy w piśmie procesowym, niezwłocznie po ustanowieniu pełnomocnika złożył on szereg wniosków dowodowych na okoliczność niewymagalności roszczenia, nieprawidłowego wypowiedzenia, niezbędnych do prawidłowej oceny roszczenia jak i jego wysokości;

3. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że:

a) pomimo, że oświadczenie złożone w imieniu (...) z dnia 13 maja 2015 r. o wypowiedzeniu umowy kredytowej należy uznać za nieważne, to nie można uznać, że umowa nie została wypowiedziana i cały czas wiąże;

b) pomimo wskazania braków formalnych dotyczących przelewu wierzytelności w postaci braku załącznika opisanego w umowie cesji, z którego wynikałyby przelew wierzytelności należnych od pozwanego oraz ich kwoty doszło do skutecznego przeniesienia samej wierzytelności i po stronie powoda występuje legitymacja czynna; a sam przelew jest udowodniony;

4. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 7.741,57 zł tytułem kosztów procesu, podczas gdy wykazana sytuacja majątkowa pozwanego, jako osoby niepełnosprawnej i całkowicie niezdolnej do pracy, otrzymującej rentę w kwocie 514,30 zł (...).

W związku z przedstawionymi zarzutami pozwany wniósł o:

1. zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości;

2. ewentualnie, wobec niewyjaśnienia istoty sprawy, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia po uzupełnieniu materiału dowodowego;
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje;
4. zwolnienie pozwanego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych od apelacji.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Na rozprawie apelacyjną w 30 czerwca 2011 r. nie stawiła się żadna ze stron, ani Prokurator Prokuratury Rejonowej Ł. uczestniczący w postępowaniu w trybie art. 60 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji.

W szczególności nie mógł odnieść skutku zarzut naruszenia art. 214 k.p.c. przez przeprowadzenie rozprawy w dniu 3 lutego 2020 r. pomimo wniosku pełnomocnika pozwanego o jej odroczenie - zarzut zmierzający do wykazania nieważności postępowania.

Jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji „kolizja terminów” pełnomocnika jednej ze stron nie stanowi przeszkody, której nie można przezwyciężyć, w znaczeniu art. 214 § 1 k.p.c., a profesjonalny pełnomocnik, przyjmując sprawę powinien w taki sposób zorganizować własną pracę, aby wszystkim swoim mandantom zapewnić właściwą pomoc prawną. Skoro więc pełnomocnik pozwanego zdecydował się przyjąć zlecenie reprezentacji pozwanego w dniu 22 stycznia 2020 r., widząc już o terminie rozprawy, a także wiedząc, że w tym samym dniu ma zaplanowane czynności przed innym Sądem, to korzystając z instrumentu w postaci substytucji bądź upoważnienia powinien zorganizować zastępstwo innego adwokata lub radcy prawnego.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu apelacji okres od 22 stycznia 2020 r. do 3 lutego 2020 r. (12 dni) nie może być traktowany jako niezwykle krótki. Z całą pewnością pozwalał on na zapoznanie pełnomocnika substytucyjnego z przedmiotową, nieobszerną sprawą. Wprawdzie w uzasadnieniu apelacji, za Sądem Najwyższym, przedstawiony został pogląd dotyczący ograniczenia możliwości udzielenia substytucji, gdy pełnomocnictwo procesowe jest ograniczone, ale przedmiotowy wypadek wymyka się temu opisowi. Uważna analiza pełnomocnictwa zamieszczonego na karcie 255 akt sprawy wskazuje, że zostało ono udzielone z prawem substytucji (a więc bez żadnego ograniczenia). Stanowisko pełnomocnika, wyrażone we wniosku o odroczenie rozprawy (k. 242), że pozwany nie wyraził zgody na ustanowienie substytutu pozostawało więc w jaskrawej opozycji do treści dokumentu pełnomocnictwa.

Niezależnie od powyższego, wbrew twierdzeniom zawartym przy okazji zarzutu naruszenia art. 214 k.p.c., podczas rozprawy w dniu 3 lutego 2020 r. nie doszło do przesłuchania pozwanego. Owszem pozwany wypowiadał się w przedmiocie swojej sytuacji majątkowej oraz wskazywał, że w jego ocenie bez ważnego wypowiedzenia umowy kredytowej zadłużenie nie mogło zostać „sprzedane”, a także wyjaśnił, że ubiegał się o restrukturyzację zadłużenia i poparł zarzut współuczestnictwa koniecznego po stronie pozwanej, ale były to jedynie oświadczenia do protokołu rozprawy, a nie przesłuchanie w trybie art. 299 k.p.c.

Przede wszystkim zaś wyjaśnić należy, że podczas rozprawy w dniu 3 lutego 2020 r. Sad Rejonowy przyjął pismo procesowe strony pozwanej opatrzone datą 23 stycznia 2020 r., a wydając wyrok odniósł się do wszystkich zarzutów i wniosków wskazanych w tymże piśmie. Argumenty pozwanego nie zostały więc zbagatelizowane, co przesądza o

zapewnieniu stronie możliwości obrony jej praw i wyklucza koncepcję nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c.

O nieważności postępowania nie świadczy też w żadnym razie oddalenie wniosków dowodowych pozwanego zawartych w piśmie z dnia 23 stycznia 2020 r.

Na gruncie wniosków dowodowych strony pozwanej zawartych w piśmie z dnia 23 stycznia 2020 r. podnieść należy, że ocena postanowienia dowodowego wydanego w ich przedmiocie przez Sąd Rejonowy była niemożliwa, skoro w apelacji nie został zamieszczony wniosek w trybie art. 381 k.p.c. o poddanie kontroli instancyjnej postanowienia, które nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Niezależnie od powyższego, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy były to wnioski spóźnione w znaczeniu art. 207 § 6 k.p.c. i 503 § 1 k.p.c.. Owszem na podstawie art. 217 k.p.c. strona może zgłaszać wnioski dowodowe aż do zamknięcia rozprawy, ale stosownie do dyspozycji art. 207 § 6 k.p.c. mogłyby one zostać przyjęte jedynie gdyby nie prowadziły do zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Wnioski dowodowe pozwanego zawarte w piśmie z 23 stycznia 2020 r. obarczone zaś były tą usterką.

Przede wszystkim jednak wnioski dowodowe pozwanego zmierzały do przerzucenia na Sąd Rejonowy i na powoda obowiązku gromadzenia materiału dowodowego, którym dysponować powinien pozwany, a zatem zmierzały do zmiany rozkładu ciężaru dowodów, wytyczonego przez przepis art. 6 k.c. Także z tego powodu wnioski dowodowe podlegały oddaleniu. Nie wiadomo bowiem dlaczego to powód miałby przedstawiać historię operacji dotyczących wymagalnych rat oraz wpłat kredytobiorcy i ich księgowania na poczet kredytu z dnia 24 października 2012 r. nr (...) skoro to pozwany (jako kredytobiorca) powinien udowodnić, jakie kwoty wpłacał (...) i na poczet jakich rat. Wpłaty na poczet kredytu odbywać się mogły się przekazem pocztowym, przelewem lub gotówką, a nawet w drodze potrącenia z należnościami posiadanymi przez pozwanego na rachunku. W każdym przypadku w posiadaniu pozwanego powinien być dokument świadczący o tym, że on obowiązku swego dopełnił. Gdyby pozwany złożył dokumenty świadczące o wpłatach na rzecz (...), to ich analiza byłaby możliwa bez udziału biegłego z zakresu rachunkowości. Wiadomo było przecież jaka była pierwotna wysokość zadłużenia, zaś dokumenty dotyczące płatności pozwalałyby na ustalenie, w jakim zakresie zobowiązanie pozwanego wygasło. Z kolei postanowienia umowy kredytowej i przepisy KC ujęte w art. 451 k.c. pozwoliłyby na ustalenie sposobu zarachowania wpłat.

Ponadto należy zauważyć, w aktach sprawy, z inicjatywy każdej ze stron, znajdują się dokumenty świadczące od wysokości zobowiązania pozwanego i nie sposób uznać, aby poszukiwanie innych dokumentów w archiwach bankowych mogło potwierdzić spłatę przez pozwanego kredytu w większym zakresie niż wynikającym z tychże dokumentów. Po pierwsze powód złożył pismo (...) z dnia 13 maja 2015 r. (k. 144). Sąd Rejonowy odmówił temu pismu mocy dowodowej na okoliczność skutecznego wypowiedzenia umowy kredytowej, ale z pisma tego wynika również, że na dzień 13 maja 2015 r (...) uznawał zadłużenie pozwanego w zakresie kapitału na kwotę 24.179,26 zł i informował, że do końca obowiązywania umowy zadłużenie w zakresie kapitału wzrośnie do 54.977,83 zł, jeśli pozwany nie dokona żadnych wpłat. Jak wynika z kolei z treści pisma (...) z dnia 26 maja 2015 r. (pisma złożonego przez pełnomocnika pozwanego – k. 254) w dniu 22 maja 2015 r. pozwany oraz pracownicy (...) odbyli spotkanie, które miało umożliwić pozwanemu zawarcie ugody. Porównanie dat opisanych wyżej pism prowadzi do wniosku, że w następstwie pisma (...)z dnia 13 maja 2015 r. pozwany podjął kroki wobec (...), ale nie zmierzały one do zakwestionowania wysokości zadłużenia wskazanego w piśmie (...), ale do zawarcia ugody. Oznacza to, że pozwany nie dysponował wówczas żadnymi dokumentami świadczącymi o mniejszej skali zadłużenia, zaś w przedmiotowej sprawie nie przedstawił żadnych dowodów, świadczących o tym, że spłacił w jakiegokolwiek części zaległe raty kapitału - 24.179,26 zł lub, że spłacił w jakiegokolwiek części raty przypadające w miesiącach od czerwca 2015 r. do października 2015 r. – w łącznej wysokości 30.798,57 zł. Także zatem treść obu wymienionych pism, w połączeniu z brakiem inicjatywy dowodowej zmierzającej do udowodnienia wykonania zobowiązania pozwalały na oddalenie wniosków dowodowych strony pozwanej zawartych w piśmie procesowym z dnia 23 stycznia 2020 r. Zauważyć zaś trzeba, że wobec stanowiska przyjętego przez Sąd Rejonowy, kwestia prawidłowości wypowiedzenia umowy kredytowej nie musiała być przedmiotem postępowania dowodowego.

Sąd Rejonowy dokonał bezbłędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego na okoliczność nabyć przez powoda wierzytelności względem pozwanego od (...). Ocena ta jest wszechstronna, zgodna z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, odpowiada więc dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c.. Do odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty – pisma procesowego z 4 V 2018 powód załączył wyciąg z załącznika nr 1 do umowy, tj. listy wierzytelności stanowiącej przedmiot przelewu. W załączniku tym pod poz. 6341 znajduje się wierzytelność wobec pozwanego, zindywidualizowana nie tylko osobą dłużnika, ale również numerem umowy kredytu oraz wysokością należności głównej. Niezależnie od tego powód do tego samego pisma załączył zawiadomienie dłużnika-pozwanego przez cedenta o przelewie. Skoro więc sama umowa cesji definiowała portfel wierzytelności będący przedmiotem przelewu jako wierzytelności wymienione w Załączniku nr 1 do umowy, to brak jest podstaw do kwestionowania legitymacji procesowej czynnej w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy dokonał też bezbłędnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego na okoliczność wypowiedzenia umowy kredytowej. Natomiast analiza prawna braku skuteczności wypowiedzenia umowy kredytowej nie mieści się w zakresie oceny dowodów i nie powinna być kwestionowana w drodze zarzutu naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. Ponieważ jest to kwestia związana z zastosowaniem prawa materialnego Sąd Okręgowy nie był związany treścią zarzutów apelacyjnych i dlatego uznał konieczność wyjaśnienia, że umowa dwustronna nie musi być wypowiedziana, aby rodziła dla kontrahentów określone obowiązki. Przykładowo sprzedawca, który przeniósł na kupującego własność rzeczy za zapłatą ceny z odroczonym terminem płatności nie musi wypowiedzieć umowy aby żądać od kupującego zapłacenia ceny, skoro termin zapłaty minął. Tak samo (...) nie musi wypowiedzieć umowy kredytowej aby móc żądać zwrotu kapitału, jeśli zgodnie z treścią umowy termin zwrotu ostatniej raty kapitału już upłynął. Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1. ustawy Prawo bankowe przez umowę kredytu (...) zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po stronie kredytobiorcy spoczywa więc zawsze obowiązek zwrotu kapitału w takiej części w jakiej termin zapłaty upłynął. Przedmiotowa sprawa dotyczyła zwrotu wykorzystanego przez pozwanego kredytu, w części w jakiej nie sprostał on zobowiązaniu. Dochodzenie tego roszczenia nie wymagało wypowiedzenia umowy, skoro wierzytelność była wymagalna. (...) oczywiście mógłby wypowiedzieć umowę kredytową, aby postawić zobowiązanie o zwrot kapitału w stan natychmiastowej wykonalności i taki był w tym przypadku motyw sporządzenia pisma z dnia 13 maja 2015 r. Skoro jednak Sąd Rejonowy uznał, że pismo to nie wywołało skutków, to w efekcie umowa kredytowa nie została rozwiązana i powinna być przez pozwanego wykonywana zgodnie z harmonogramem spłat – aż do dnia 10 października 2015 r. Później zaś - w ramach stosunku zobowiązaniowego - pozwany zobowiązany był do zwrotu wymagalnego zadłużenia.

Zobowiązanie pozwanego do spłaty kredytu nie było uzależnione od wypowiedzenia umowy kredytowej, ale wynikało wprost postanowień tejże umowy oraz z faktu wykonania swojej części zobowiązania przez (...). Skoro (...) spełnił swoje świadczenie mógł domagać się od pozwanego, aby ten również spełnił świadczenie wzajemne. Na dzień 10 października 2015 r. pozwany nie wykonał zobowiązania do spełnienia świadczenia polegającego na zwróceniu kapitału w kwocie 54.977,83 zł i w takim zakresie stał się dłużnikiem banku, a zadłużenie to zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. mogło być przedmiotem przelewu. W każdym razie pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że w okresie do maja 2015 r. do dnia dzisiejszego dokonał na rzecz banku lub nabywcy wierzytelności jakichkolwiek wpłat mających wpływ na wysokość zadłużenia.

Oczywiście z dniem 10 października 2015 r. stała się wymagalna jedynie ostatnia rata kredytu, gdyż wymagalność rat wcześniejszych upływała co miesiąc. Sąd Rejonowy obliczając dalsze odsetki ustawowe należne powodowi przyjął jednak niezwykle korzystną dla pozwanego koncepcję, polegającą na naliczeniu odsetek od całej niespłaconej części kapitału kredytu od dnia 11 października 2015 r. W ten sposób, pominął odsetki ustawowe od każdej z rat za okres wcześniejszy, a także uznając nieudowodnienie wysokości odsetek karnych pominął odsetki przewyższające skalę ustawową. Strona powodowa nie wywiodła jednak apelacji od takiego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego wyśnić należy, że przepis art. 75c ustawy prawo bankowe wszedł w życie dopiero w dniu 27 listopada 2015 r., a więc już po tym, jak zobowiązanie pozwanego do zwrotu na rzecz (...) kapitału z udostępnionego kredytu stało się wymagalne. Bank nie musiał więc w stosunku do pozwanego (szczególnie pod rygorem nieważności), kierować żadnych wezwań do zapłaty ani informacji o możliwości ubiegania się o restrukturyzację.

Regulacja zawarta w art. 75c prawa bankowego ma znaczenie tylko dla oceny ważności wypowiedzenia umowy, gdyż świadczenie o wypowiedzeniu umowy, licząc od listopada 2015 r., musi być poprzedzone określonymi monitami ze strony banku. Jak wynika jednak z przedstawionych wyżej rozważań kwestia ważności wypowiedzenia umowy nie stała na przeszkodzie prawu domagania się przez (...) i przez nabywcę wierzytelności aby pozwany dokonał zwrotu kapitału.

Zauważyć przy tym wypada, że pozwany sam dowiódł, że (...), pomimo braku regulacji prawnej chciał umożliwić mu restrukturyzację zadłużenia, ale z przyczyn niezależnych od banku nie doszło do zawarcia ugody.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia ponownie odwołać się trzeba do pisma banku z dnia 13 maja 2015 r.. Pismo to wskazuje na bieżące zadłużenie w zakresie spłaty kapitału na kwotę 24.179,26 zł. Mając na uwadze uprawnienie banku do wypowiedzenia umowy kredytowej po powstaniu zadłużenia nie sposób uznać, że w przedmiotowym przypadku (...) czekał do maja 2015 r. aby wypowiedzieć umowę ze względu na zadłużenie w spłacie kapitału pochodzące z roku 2012, 2013 lub 2014. Z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością można założyć, że zadłużenie pozwanego ujawnione w piśmie z dnia 13 maja 2015r. dotyczy rat przypadających na rok 2015 r. Zakładając, że pozwany miał do spłacenia raty stałe, na każdy miesiąc przypadłaby kwota $200.000/36 = 5.555,5556$ zł. Strony zastrzegły jednak w umowie raty rosnące (§8) - kwota 24.179,26 zł mogła więc dotyczyć zaległości pochodzących 4 – 5 pierwszych miesięcy roku 2015 r. W każdym razie pozwany nie udowodnił, że zaległość ujawniona w piśmie banku mogła pochodzić z wcześniejszego okresu kredytowania, a (...) tolerował ją i zwlekał ze złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu umowy (abstrahując oczywiście od skuteczności tego oświadczenia).

Trzyletni okres przedawnienia raty kredytu, przypadającej do spłaty na dzień 10 stycznia 2015 r. upływał w dniu 10 stycznia 2018 r. Odpowiednio raty przypadające w miesiącach późniejszych przedawniałyby się później. Przedmiotowy pozew został jednak złożony w dniu 18 lipca 2017 r. i zgodnie z dyspozycją zawartą w art. 123 § 1 k.c. przerwał bieg terminów przedawnienia. Data wniesienia pozwu powodowała, że przerwaniu uległoby nawet przedawnienie rat, których termin płatności przypadał w sierpniu 2014 r. Nie sposób więc uznać, aby zarzut naruszenia prawa materialnego art. 118 § 1 k.p.c. mógł wywołać skutek oczekiwany przez pozwanego.

Nieuprawniony był także zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. przez jego niezastosowanie przez Sad Rejonowy. Bezwzględnie obowiązujące przepisy prawa, dotyczące ograniczenia egzekucji powodują, że niewielkie świadczenie rentowe pozwanego i tak podlega ochronie. Wysokość dochodów powoda nie mogła więc stanowić jedynej podstawy pozwalającej na odstąpienie od ogólnej zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. Skoro więc powód, na skutek obrony pozwanego, przez okres 2,5 roku zmuszony był podejmować aktywność procesową przed Sądami pierwszej instancji i ponosił związane z tym wydatki, to uprawnione było jego żądanie zasądzenia od pozwanego kosztów procesu. Powód będzie mógł poszukiwać pokrycia tych kosztów w innym niż renta majątku pozwanego, chociażby w prawie współwłasności nieruchomości położonej w Ł. przy ulicy (...) (jeśli nie została ona dotychczas sprzedana).

Niewielkie dochody pozwanego w połączeniu z nieznacznym zaangażowaniem jakie było wymagane od strony powodowej w postępowaniu apelacyjnym legły zaś u podstaw odstąpienia od obciążenia pozwanego kosztami postępowania poniesionymi przez powoda na tym etapie. Podstawę dla przyjęcia takiego rozstrzygnięcia dawał art. 102 k.p.c.

Ryszard Badio Marzena Eichstaedt Wiktor Matysiak